

„ Moja opowieść Wigilijna”

Mam na imię Laura, żyję, mieszkam w rodzinie wielopokoleniowej. Gdy zbliża się okres *Świąt Bożego Narodzenia*, w naszej rodzinie zaczyna się wielkie poruszenie. Wszyscy bez wyjątku bardzo lubimy ten okres.

Jedną z oznak zbliżających się świąt jest ogromny bałwan, który stoi na trawie przed domem. W domu trwają rozmowy co też można by dodać w tym roku? Jakąś pyszną potrawę czy ciasto, które uświetnią wigilijny stół.

W dzień Wigilii jest wnoszona do domu choinka, którą wspólnie ubieramy w świąteczne dekoracje. W kuchni unoszą się zapachy wigilijnych potraw. Po południu przygotowuję w salonie stół do wigilijnej kolacji. W tym roku przy stole zasiądzie 11 osób. Zawsze pamiętam o jednym wolnym miejscu dla strudzonego wędrowca. Nigdy nie zapominam o sianku pod obrusem, opłatku oraz świecy.

Przed kolacją przyjedzie do nas ciocia z mężem oraz synkiem. Mój kuzyn ma na imię Oskar i bardzo wierzy w postać Gwiazdora. Ja, choć mam już 12 lat, też cieszę się, gdy on wchodzi z workiem prezentów, lecz wiem, że ktoś się za niego przebrał. Ale Oskarka utwierdzam w przekonaniu, że Gwiazdor jest postacią autentyczną i przynosi prezenty; niech wierzy jak najdłużej... Lista prezentów mojego kuzyna nie jest krótka, więc zawsze go pocieszam, że jeżeli był grzeczny, to Gwiazdor na pewno obdaruje go wszystkimi wymarzonymi prezentami.

Gdy zapadnie zmrok, ja i mój kuzyn będziemy wypatrywać pierwszej gwiazdy na niebie - kto ją ujrzy pierwszy, głośno powiadamia o tym wszystkich domowników. Pierwsza gwiazda na niebie jest znakiem, że możemy usiąść do wigilijnego stołu.

Najstarszym członkiem naszej rodziny jest moja prababcia, to ona będzie odmawiać modlitwę, w której wszyscy uczestniczymy i częstować wszystkich opłatkiem, Później złożymy sobie serdeczne, świąteczne życzenia i będziemy zajadać przepyszne potrawy, których cudowny zapach od samego rana unosił się w całym domu.

Po kolacji całą rodziną będziemy śpiewać kolędy, oczekując przyjścia Gwiazdora. Ja w tym roku też mam swoją listę prezentów, ale wszystko są to rzeczy materialne, ale najwspanialszym dla mnie prezentem w tym roku będzie moja malutka siostrzyczka Lilka, która po raz pierwszy zasiądzie z nami przy wigilijnym stole. Bo to jej codzienny uśmiech, gaworzenie sprawiają mnie i pozostałym wiele radości, gdy rano wychodzimy do szkoły, pracy.